

Doniesienia  
i Obwieszczenia  
opłacają się  
po 1 agr. 8 fen. od wiersza  
Pojedyncze egzempl.  
sprzedają się po 1 agr. 6 fe  
w Ekspedycji  
przy Placu Wilhelm. nr.  
Listy  
do Redakcyi i do Expe-  
dycji winny być  
frankowane.

22 lutego. Podajemy dzisiaj szczegółowy  
wczorajszego zebrania, celem zawiązania towarzy-  
stwa centralnego dla W. Ks. Poznańskiego.  
Wysłuchaniu mszy ś. celebrowanej przez J. O. ks.  
udali się zebrani członkowie na salę Bazarową.  
Zapisanych naliczono 479 t. j. takich, którzy do-  
chodzą już do 1000. W tym liczbie znajdują się  
już towarzystwa powiatowych należą, bo według  
przedwstępnej, tylko tacy w obradach udział mieć  
mogą. Komitet przygotowawczy zagał posie-  
dzieć Adolf Łączyński z Kościelca, temi mniej więcej  
towarzystwa rolnicze powiatowe uznały konieczną po-  
wiazania centralnego stowarzyszenia dla całego  
Na ten cel wybrały komisję, która projekt do  
przygotowała. Każdy zapewne dokładnie pojmuję  
takiego stowarzyszenia, w którymby wszelkie usi-  
dłażności nasze jednoczyć i z niego na wszystkie  
chodzą się mogły. W kraju naszym, gdzie rol-  
głównym a nieledwo jedynym źródłem bogactwa  
do niego wszystkie nasze siły skierować po-  
Z takiego centralnego towarzystwa, wypływać  
nietylko ulepszenia w rolnictwie, handlu i prze-  
nadto działanie na oświecenie i polepszenie bytu  
tego klasa robotniczych i służebnych; taki rozwój ma-  
materyalnych postępów ma być zadaniem naszego  
wa. Komuż są tajne skutki, jakie towarzystwa  
w Warszawie, Krakowie i Lwowie na pomyśl-  
stwa ściągnęły. Tym naocznym przykładem po-  
zebraliśmy się tu, ażeby zawiązać centralne go-  
towarzystwo, ustanowić dla niego statuta i wy-  
skycy do kierowania jego czynnościami. To jest  
naszego dzisiejszego zebrania.  
mamy powodów, do zjednoczenia się w takie  
warzyszenie. Nikt zapewne nie zaprzeczy, że usi-  
wszystkich są daleko mocniejsze i skuteczniejsze,  
rzucone prace jednostek. Kiedy wszyscy razem  
my się do pracy; kiedy wzajemnie udzielać sobie  
rad, doświadczeń i spostrzeżeń we wszystkich ga-  
gospodarstwa, wtedy musi rolnictwo nasze stanąć  
wysokiej pomyślności. Od nas to jedynie zależy,  
liwie z poświęceniem dla ogółu, a zaparciem się  
ci działać będziemy. Trzeba nam czynnie zająć się  
naniem uprawianiem ziemi, w której łonie leżą niewy-  
bogactwa. Ale obok tej ciągłej czynności, obok nie-  
pracy, należy wszędzie wprowadzić ściśle równo-  
do dochodami i wydatkami, bo na takim tylko  
rachunku oparte gospodarstwo, może postępować,  
i coraz większe dla szczególnych właścicieli i ogółu  
czynności korzyści.  
nietwo jest nauką. W towarzystwie zatem naszym,  
zenia pojedynczych członków będą nauką dla wszyst-  
rolnictwo jest ciągłą pracą, a praca uszlachetnia-  
i sprowadza wewnętrzne zadolnienie. Do takiej  
takiej pracy, wszystkimi siłami i całym sercem  
musimy, a wtenczas dopiero towarzystwo nasze  
oczekiwaniom, jakich się po niem spodziewamy.  
nasze, Panowie, rozważyć poddany będzie projekt  
ów, który komisja do tego wyznaczona przygoto-  
was zależeć będzie trafny wybór dyrekcyi, w któ-  
kierownictwo towarzystwa powierzyć macie. Mam  
ze każdy szczególny członek w miarę sił swoich  
si wspierać będzie usiłowania towarzystwa, a Bóg  
naszym błogosławić raczy.  
misja bliżej wyjaśni cele i zamiary towarzystwa.  
naz wzywam Panów do wyboru przydującego, który  
temu zebraniu ma przewodniczyć.

Po przemówieniu tém, p. Łączyński obrany jednomyślnie na przewodniczącego zgromadzenia, powołał do pióra pp. K. Kantaka, Krasickiego, St. Stablewskiego i K. Chłapowskiego i udzielił głosu p. Nestorowi Koszutskiemu, który myśl zasadniczą, kierującą działaniem komitetu i zarys mającego się utworzyć Towarzystwa Centralnego w tych mniej więcej wymownie skreślił wyrazach:  
Panowie! Statuta, które wam będą odczytane, tylko w jednym punkcie różnią się od innych ustaw tego rodzaju, a to w określeniu celu naszego przyszłego Towarzystwa.  
Paragraf drugi brzmi dosłownie: Celem Towarzystwa centralnego jest podniesienie pomyślności mieszkańców W. Ks. Poznańskiego za pomocą umiejętniejszego użycia ich sił intelektualnych i materialnych; a mianowicie za pomocą:  
a) wzajemnego oświecania się przez pisma, wspólne narady i zachęcenia;  
b) za pomocą oświecenia urzędników gospodarskich i robotników;  
c) za pomocą udoskonalenia uprawy roli, produkcji roślinnej i chowu bydła domowych;  
d) przez zaprowadzenie takich instytucy, któreby mogły posłużyć do osiągnięcia celów cotylnko wskazanych, jako to przez założenie szkoły rolniczej chemicznej stacyi, banku rolniczego itp.  
Panowie! Nie bogactwa więc szukamy, lecz pomyślności. Kraje zachodniej Europy zapewne są bogate, ale się ogólną pomyślnością nie cieszą.  
Pomyślność, którą inni zowią swobodą, wolnością, szczęściem, jest pojęciem z trudnością dającym się ściśle opisać: my pod tém rozumiemy taki stan społeczeństwa, w jakim każdy ma łatwość i sposobność zużytkowania sił swoich na własną korzyść i na korzyść wszystkich.  
Mówimy dalej, że za pomocą umiejętniejszego użycia sił naszych intelektualnych i materialnych mamy działać. Od czasu jak z gospodarstwa zacięznego do gospodarstwa parobczanego przeszliśmy, całą niemal wagę wyłacznie zwróciliśmy ku roli, zapominając, że siły robotników naszych równie ważnym są czynnikiem krajowej produkcji. Aby stosunek ich wartości wykazać, odwołałem się do świadectwa obecnych tutaj członków Towarzystwa agronomicznego gostyńskiego, które w roku 1844 wyśrodkowało, iż utrzymanie rodziny jednego robotnika u nas, kosztuje od 80—100 tal., że zatem każda taka rodzina reprezentuje wartość przynajmniej 2000 tal., a gdy na wsi wartującej 50,000 tal. mniej więcej 25 rodzin robotników się zwykle znajduje, zatem ich wartość wyrównywa wartości ziemi. Jeżeli tę ziemię dzisiejsi właściciele tytułem prawnym posiadają, co jest niewątpliwem, ponieważ Słowianie nigdy nie wydzielali nic nikomu i począwszy od osmeo wieku wszelkie przemiany społeczne legalnie przeprowadzali, jeżeli ziemia nasza w W. Ks. Poznańskim ma wartość 100 mil. tal. i siły robotników, to nasza także samą wartość reprezentują, jeżeli przyznajemy, że ani my bez ich pracy, ani oni bez naszej ziemi nie mogliby istnieć, to widoczna, że tu zachodzi stosunek najzupełniejszej równości i solidarności.  
Panowie! tego 100 milionowego bogactwa, tych sił intelektualnych i materialnych naszych robotników, mamy umiejętniej używać.  
Jak nasz wielce szanowny prezes co tylko wyrzekł, gospodarstwo jest nauką. Lecz ono ma dopiero stać się nauką, a jest obecnie niemal dla wszystkich tylko jeszcze rzemiosłem.  
Wiek nasz jest wiekiem naukowej syntezy. Ze wszech stron ku jednemu korytu spływają potoki umiejętności ludzkich, aby utworzyć wreszcie jeden wielki strumień, jednę

teoryę społeczno-ekonomiczną.  
Panowie! tylko taka teorya, która uczy nas poznawać naturę człowieka wedle połączenia, może nam wskazać drogi do zamierzonego celu wiodące, wykryć warunki ogólnej pomyślności ludowej. Liczne dochodzą nas głosy w łonie naszego społeczeństwa się budzące i wzywające nas do wypełnienia najważniejszego obowiązku jaki mamy względem naszych współpracowników. Nie rządźmy się zadną sentymentalnością, nie obiecujmy wsparcia, bo go dać nie możemy milionowi ludzi, ale podajmy mu rękę i pospołu z nim ucząc się i pracując dajmy mu zrozumieć, jaką on jest potęgą na polu naszej produkcji.  
Najznakomitszy dziś ekonomista, James Mill, powiada: „Nawet w krajach najwyżej posuniętych pod względem oświaty, dzisiejszy stan rozwinięcia umysłowego tak jest niski, iż znikąd bez wątplenia nie spłynie tyle korzyści na produkcję, ile z obdarzenia mózgiem ludzi, którzy, jak dotąd, posiadają tylko ręce. Rozsądek robotnika niemniej jest dla nas ważnym jak jego pilność, oszczędność i rzetelność. Utrzymanie dobrych stosunków, tudzież spójność interesów i uczuć pomiędzy pryncypałem a robotnikami są, albo raczej powinny być, bardzo ważnymi podporami produkcji; bo nie wiadomo mi jest czy istnieje dziś gdziekolwiek takie uczucie jedności. I nie sądzę iż jedynie tylko w klasie wyrobniczej podobne polepszenie charakteru i umysłu pomysłnie wpływa na przemysł. Klasy bogate i próżnujące, posiadając umysł energiczniejszy, gruntowniejsze wiadomości, silniejsze uczucie obowiązku, dobra publicznego i ludzkości, byłyby zdolniejszemi do przedsięwzięcia i przeprowadzenia najważniejszych udoskonalień, bądź pod względem ekonomicznym, bądź w instytucjach i obyczajach całego kraju. Zastanówmy się nad zjawiskami najoczywistszemi: takie części gospodarstwa wiejskiego we Francyi, względem których klasa ukształcona najsilniej mogłaby wpłynąć na powiększenie zysku, właśnie pozostają w tyle po za innymi; stan ten zawdzięczają one po większej części wyłączeniu przywiązaniu bogatszych właścicieli ziemskich do życia miejskiego i interesów miastowych. Właściwie mówiąc, wszelkie ulepszenie w życiu praktycznym pomiędzy innymi dobroczynnymi skutkami, korzystnie odbić się musi, czy to względnie czyli też bezwzględnie, na potęgę produkcyjnej przemysłu.“  
Takie jest, panowie, nasze zadanie. Powinniśmy je zrozumieć umysłem i sercem, powinniśmy odgadnąć, czego jeszcze teorya nie stworzyła.  
Kiedy jedni z naszych rodaków oswojadzają włościacina niewolnika, drudzy oswojonego przekonywać zmuszeni, że mu na nowo jarzma zarzucać nie zamysłają, my naszemu podajemy dłoń bratnią do wspólnej pracy. Jeżeli na tej szerokiej drodze napotykały trudności, starajmy się mężnie je zwalczyć, a obok wytrwałości nadewszystko nauki szukajmy i jasnego pojęcia zamiarów.  
Panowie! niech tu jeszcze opowiem legendę starożytnego świata, jedną z tych, co to w kilku słowach i małym obrazku cały system prawd nam odkrywają.  
W owych czasach, kiedy ziemia w dziewiczej sile płodziła, kiedy rodzila potwory i olbrzymów, kilku Tytanów zbuntowało się przeciwko bogom Olimpu. Herkules, który na rozkaz Jowisza pokonał tych olbrzymów, nie zmógł zwalczyć Anteusza, bo ten będąc synem Ziemi, ilekroć przez Herkulesa powalony dotknął swęj matki, ta nowymi siłami go obdarzała i do nowej walki robiła zdolnym.  
Jakże pięknie pojęty stosunek człowieka do ziemi; narody żyją dopóki w zetknięciu są z ziemią, na której urosły.  
Ale Herkules, to potęga ducha wyższa, silniejsza jak

## TEORYA PRACY

przez  
Nestora Koszutskiego.

Człowiek ma potrzeby, które przez pracę tylko może zaspokoić. Ponieważ człowiek jest osobą, czemś osobnym; nie może być w tym oddzieleniu człowieka jednego od drugiego. Ciepłota, światło, powietrze, woda, są dla wszystkich potrzebne; podobnie jak i siły przyrody, podobnie jak i siły ludzkie. Ciepłota, światło, powietrze, woda, są dla wszystkich potrzebne; podobnie jak i siły przyrody, podobnie jak i siły ludzkie. Ciepłota, światło, powietrze, woda, są dla wszystkich potrzebne; podobnie jak i siły przyrody, podobnie jak i siły ludzkie.

sił natury człowiek coraz więcej niemi zastępuje własne siły, uwalnia się tém samem coraz bardziej od ciężkiej pracy cielesnej, a coraz więcej umysłowo pracuje.  
Ponieważ praca wiedzie człowieka od poznania natury do poznania siebie samego; ponieważ okazuje mu, że prawa przyrody są zarazem prawami jego własnej egzystencji i że wykonywanie tych praw jest warunkiem jego szczęścia; zatem praca jest podstawą szczęśliwości ludzkiej, jest matką swobody.  
Ponieważ praca koniecznym jest warunkiem naszego szczęścia; ponieważ zamiast być wyłącznie i wiecznie trudem cielesnym coraz więcej staje się umysłową; zatem tylko praca umysłowa jest i pozostanie na zawsze koniecznością dla człowieczeństwa.  
Ponieważ praca umysłowa jest także natężeniem cielesnym, bo jest natężeniem naszych nerwów; a zatem praca nigdy nie przestanie być i cielesną.  
Ponieważ w pracy przeważnie cielesnej i mechanicznej umysł mniej, albo wcale nie jest czynnym, w pracy zaś umysłowej każdy czyn zarazem jest akcją cielesno nerwową; zatem praca umysłowa więcej odpowiada ludzkiej naturze, jak taka, co sił umysłowych nie zatrudnia.  
Ponieważ wszelka praca, chociażby najbardziej umysłowa, zawsze jakiś potrzebuje materyi, aby się zewnętrznic i uwiecznić (np. w piśmie, dziełach sztuki); zatem praca nie przestanie nigdy być materialną i do pewnego stopnia mechaniczną.  
(Każdy nauczyciel, każdy mówca, pracuje mechanicznie,

gdy swe przekonania wlewa w umysły swych słuchaczy, gdy akcją płuc, gościów i powstającej w nim a udzielającej się drugim elektryczności, daje im uczuć i poznać prawdę. Poea, malarz i rzeźbiarz elektryzują nas kawałkiem papieru, płótna i kamienia, w których złożyli swe najlepsze siły, na które część życia wydali.)  
Ponieważ praca umysłowa ze swęj natury zarazem jest i cielesną i mechaniczną, a zatem też ona tylko utrzymuje równowagę ducha i ciała w człowieku, ona jest tylko stanem normalnym; wszelka zaś praca bezmyślna, czysto mechaniczna, trzymająca ducha ludzkiego w nieczynności, osłabia go i zabija.  
Ponieważ, aby mózg pracować umysłowo, czyli co to samo jest, aby zastępować swą pracę fizyczną działaniem sił natury, trzeba poprzednio poznać te siły i mieć narzędzia do ich kierowania; zatem praca umysłowa tam dopiero może mieć miejsce, gdzie istnieje już pewien zasób znajomości przyrody; a że takowy tylko przy pracy się nabyla, zatem praca w historycznym swoim postępie sama staje się coraz więcej duchową, coraz jawniejszym zwycięstwem ducha nad materją.  
Tego postępu w pracy, tego jej uduchownienia, tego uwalniania się ludzkości z niewoli natury, tego prawa wolności od początku świata w pracy złożonego, niestety! jeszcze nawet dzisiaj ludzie myślący nie znają.  
Niezliczone posiadamy dzieła o pracy, jej historii, fizjologii i organizacyi, ale żadnego w nich nie znajdujemy systemu, żadnej prawdy syntetycznej. Poczynając od utupię





Dnia wczorajszego o 11 godz. w nocy zasnął w Bogu Konstancya z Czarnockich Grabska. Exportacja zwłok z domu do kościoła w Brzostkowie odbędzie się d. 27 lutego o 5tej po południu a złożenie do grobu 28 lutego o 10tej z rana.

W smutku pogrążeni mąż i rodzina. Brzostkowo pod Żerkowem d. 21 lutego 1861. [466]

Walne zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu Średzkiego, odbędzie się dnia 5 marca r. b. o godzinie 11tej z rana w Środzie, w lokalu zwyczajnym, na które Szanownych członków i wszystkich obywateli chcących do Towarzystwa przystąpić, się zaprasza. [468]

Prawdziwa amerykańska Kukurydza koński zab, Koniczynę białą i czerwoną, francuz. Lucernę, nasienie różnych traw, buraków, marchwi i wszelkich okopowin pastewnych polecamy przyrzekając rzetelne ceny i prosimy o wczesne zamówienia. Pleszew w lutym 1861. [411] F. Putiatycki i Spółka.

Jak dotąd tak i w tym roku upraszam panów gospodarzy, zamówienia swe na amerykańską kukurydze (koński zab) jak najrychlejsz mi przelać, ponieważ pierwsza przesyłka kukurydzy tej już najpóźniej w połowie najbliższego miesiąca tu nadejdzie. — Przy późniejszych zamówieniach nie mogę zareczyć za dotychczasowe o ile możliwości jak najtaniej policzone ceny. Za świeże nasienie odpowiadam. Równocześnie pozwalam sobie mój dobrze zaopatrzony skład wszelkich nasion gospodarczych, za których kielkowanie gwarantuję, polecić jak najgoręcej. Poznań, w lutym 1861. [381] Teodor Baarth ul. Szewska 20.

Prawdziwą wodę Brönera do wywabiania plam mianowicie do prania rękawiczek glansowanych, po 2 1/2 i 6 sgr. flakonik i w butelkach od wina po talarze poleca SKŁAD FARB ADOLFA ASCH, ul. Zamkowa 5. [463] Prózne naczynia przyjmują się w zapłacie.

Zamówienia na białą amerykańską kukurudze koński zab którą dnia 1 marca w Nowym Yorku na parowiec odchodzący do Hamburga ładować każę, a zatem w końcu marca tu na składzie mieć będę, upraszam zawczasu poczynić, gdyż zamówienia te tylko o tyle, o ile mi bezpośrednio sprowadzony zapas starczy po znacznie tanich cenach moge uskutecznić. Próba kukurudzy tej wyłożoną już jest teraz u mnie. Obecnie wydany cennik mój nasion gospodarskich przesyłam na żądanie franko. [467] S. CALVARY, w Poznaniu, ulica Szeroka numer 1.

Nauczycielka biegła w swoim zawodzie, szuka miejsca na wsi lub w mieście Blizsze pod adresem B. D. poste restante. w Poznaniu. [438] W kilku wolnych godzinach chciałabym udzielać lekcje na fortepianie Elżbieta z Gierłowskich Markowska. [454] W. Garbary nr 41.

W magazynie ubiorow mezkich A. Dolinskiego plac Wilhelmowski nr. 4. Czamary polskiego kroju są do nabycia. A. Dolinska z domu Powelska. [462] Wszelkie gatunki kapeluszy słomkowych, z włosia końskiego i Panama pierze, bieli, przerabia i farbuję J. Karaśkiewicz ul. Wrocławska nr. 15. [415]

Budwiga hotel. Z transportem krów dojnych z legu noteckiego wraz z cieleciami przybędzie w sobotę dnia 23go lutego pociągiem wieczornym do Poznania i zamieszka w hotelu Budwiga przy placu Kamelaryjnym nr. 18/19. J. Klakow, handlarz bydła. [465]

Wszystkie gatunki kapeluszy słomkowych, z włosia końskiego i Panama pierze, bieli, przerabia i farbuję J. Karaśkiewicz ul. Wrocławska nr. 15. [415]

Wszystkie gatunki kapeluszy słomkowych, z włosia końskiego i Panama pierze, bieli, przerabia i farbuję J. Karaśkiewicz ul. Wrocławska nr. 15. [415]

Prawdziwy azyatycki Latakia Prima Prawdziwy Latakia Beirut Prawdziwy Basile Joucoff Prawdziwe rosyjskie cygarety Prawdziwy Samson Prawdziwy Sultanski i Prawdziwy Epirski tyton poleca Izydor Cohn ulica Berlińska. [464]

Poczty osobowe odchodzące z Poznania do Strzałkowa, na Swarzędz, Kostrzyn, Nekla i Września o g. 12 m. 30 w nocy, z Strzałkowa odchodzi zaraz do Słupcy i Warzawy, z Wrześni odchodzi na Pogorzelicę do Krotoszyna; do Skwierzyny, na Tarnowo, Bytyn, Pniewy, i Górzyn o godz. 6 min. 30 rano, z Pniew do Lwówka, Trzciela, Brój, Swiebodzina i Dusznik, z Górzyna do Międzychodu, z Skwierzyny do Landsbergu n. W.; do Trzemeszna (Torunia), na Swarzędz, Kostrzyn Wierzyce i Gniezno o g. 8 z rana, z Kostrzyna do Nekli, Wrześni i Czarniejewa, z Gniezna do Witkowa i Kłecka, z Trzemeszna do Kwieciszewa, Strzelna, Inowrocławia, Gniewkowa, Torunia; do Krotoszyna, na Kórnik, Śrem, Dolśk, Borek i Kozmín o godz. 8 z rana, z Sremu do Zaniemyśla, z Krotoszyna do Zdun, Freihan i Milicza; do Kargowy, na Steszewo, Grodzisk, Rakoniewice i Wolsztyn o godz. 8 z rana, z Steszewa do Buku, z Grodziska do Nowego Tomysła, z Rakoniewic do Wielichowa, Smigla, z Wolsztyna do Zbąszynia; do Nakła, na Owinińska, Mur. Goślinę, Rogoźno, Wągrówiec i Kępczyn o godz. 9 z rana, z Rogoźna do Obornik, z Wągrówca do Gołańczy; do Pleszewa, na Swarzędz, Kostrzyn, Srodę, Nowe miasto i Jarocin o godz. 10 min. 30 z rana, z Kostrzyna do Pobiedzisk, do Gniezna, na Swarzędz, Kostrzyn i Wierzyce o godz. 1 min. 30 po południu, z Gniezna do Gasawy, Złna, Szubina; w pon., środ., piąt. do Kłecka, Łopienna, Janówca, Srebrnógory; do Obornik o godz. 6 min. 30 po południu, z Obornik do Polajewa i Ryczywoła; do Cylichowy, na Steszewo, Grodzisk, Rakoniewice, Wolsztyn i Kargowę o godz. 6 min. 45 wiecz., z Cylichowy do Swiebodzina, Zielonógory; do Skwierzyny o godz. 7 min. 30 wiecz., z Pniew do Lwówka, Nowego Tomysła, Zbąszynia, Babimostu, Cylichowy, z Górzyna do Międzychodu, Sierakowa, Pszczewa, Międzyrzecza, z Skwierzyny do Bledzewa; do Krotoszyna o godz. 8 wiecz., z Kórnik do Zaniemyśla, z Sremu do Książa, z Dolśka do Gostynia, Krobi, Sarnowy, Rawicza, z Kozmína do Dobrzyicy, z Krotoszyna do Zdun, Freihan, Milicza, Sulmierzy; do Ostrowa, na Swarzędz, Kostrzyn, Srodę, Nowe miasto, Jarocin, Pleszew i Sobótkę o godz. 9 wiecz., z Srodę do Zaniemyśla, z Nowogomiasta do Żerkowa, z Jarocina do Góry, Jaraczewa, Borku, z Ostrowa do Antonina, Ostrzeszowa, Kępna, Kalisza, Skalmierzy; do Wągrówca, na Owinińska, Mur. Goślinę i Rogoźno o godz. 10 min. 30 wiecz., z Mur. Gośliny do Skoków, z Rogoźna do Budzyna, Chodzieża, Ujścia, Pily, do Trzemeszna (Torunia) o godz. 12 wiecz., z Gniezna do Trzemeszna, Kwieciszewa Strzelna, Inowrocławia, Gniewkowa, Torunia.

Wiadomości handlowe. Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu Dnia 22 lutego. Zyto: słabo się trzymało w cenie, wyp. na luty 43 1/2, marz. 43 1/2, na wiosenną odstawę 43 1/2 tal. pl. Okowita: słabo się trzymała w wyp. (6000 kwart, z beczką na luty-marzec kw.-maj 20 1/2 tal. pl.) Berlin, 21 lutego.

Pszenica: w miejscu 25 szefli 72-83 tal. jakości. Zyto: w miejscu 2000 funtów 45-46 luty 48 1/2-3/4, luty-marz. 48 1/2-1/4, na wiosenną odstawę i maj-czer. 48-1/2, czer.-lip. 48 1/2-1/4. Jęczmień: wielki 42-48 tal. w miejscu 1200 funt. 25-28, na luty i luty-marz. na wiosenną odstawę 26-3/4-1/4, maj-czer. 26-1/2, lip. 26 3/4, tal. pl. Olęj rzepiowy: nieco niżej, w miejscu 100 funtów bez beczki 20 1/2-1/4, luty-marz., marz.-kwiec. i kwiec.-maj 11 3/4-1/2, czerw. 11 1/2-1/4, wrześ.-paźd. 11 1/2-1/4, tal. pl. Olęj lniany: w miejscu 11 tal. żąd. Olęj w miejscu 8000f. Trall. bez beczki 20 1/2-1/4, czerw. 20 1/2-1/4, kw.-maj 20 1/2-1/4, sier. 21 1/2-1/4, tal. pl.

Table with columns: Wroclaw, 21 lutego. Na targu: pszenica, żyto, jęczmień, owies, groch. Prices listed in sgr. and tal. pl.

Na giełdzie: Zyto: słabo się trzymało na luty i luty-marz. 48 1/2, marz.-kwiec. 49 1/2, maj-czer. 50 tal. żąd. Olęj rzepiowy w miejscu 11 1/2, na luty, luty-marzec, kw.-maj 11 1/2, wrześ.-paźd. 12 tal. żąd. Okowita: w miejscu 20 1/2, na luty i luty-marzec 20 1/2, kwiec. 20 1/2, żąd., na wiosenną odstawę 21 1/2, czer.-lip. 21 1/2 tal. pl. Szczecin, 21 lutego. Na giełdzie: Pszenica: w miejscu 83 tal. wedle jakości. Zyto: niższe ceny, 44 1/2-45 1/2, na luty 45 1/2, na wiosenną odstawę i maj-czer. 46 3/4, pl., czerwiec-lip. 47 1/2. Jęczmień: w miejscu nadodrzański 48-49, piękny marchijski 46 1/2, pl., na wiosenną odstawę 44 tal. żąd. Owies: w miejscu 26, na odstawę 27 1/2, pl., 28 1/2 tal. żąd. Groch: 45-46, drobny wrzający 47-48 1/2 tal. pl. Oliwa: w miejscu 11 1/2, na kw.-maj 11 1/2, wrześ.-paźd. 11 1/2, tal. żąd. Okowita: w miejscu bez beczki 20 1/2, na luty-marz. 20 1/2, kwiec. 20 1/2, żąd., na wiosenną odstawę 21 1/2, czer.-lip. 21 1/2 tal. pl.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu. Table listing prices for various goods like pszenicy, żyta, owsa, etc. Columns include item name, price per unit, and date.

Kurs giełdy w Berlinie dnia 21 lutego. Table with columns: Papiery pruskie, Pożycz. dobrow., Oblig. dłużn. skarbu., Listy zast., W. Ks. Pozn., Szwalskie, Papiery zagraniczne.

Table with columns: Rosy. pożycz. angiel., Polsk. oblig. skarbu., Pieniądze, Akcje bank. i kredyt., Akcje przemysłowe, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kurs giełdy w Wroclawiu dnia 21 lutego. Table with columns: Papiery i pieniądze, Akcje Śląskich kolei żelaznych, Kurs stow. kup. w Poznaniu.

Table with columns: Kurs stow. kup. w Poznaniu, Kurs stow. kup. w Poznaniu, Kurs stow. kup. w Poznaniu.